

Jacek Sokolski

"Poczwórna inwektywa" Mikołaja Reja

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 76/2, 193-200

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JACEK SOKOLSKI

„POCZWÓRNA INWEKTYWA” MIKOŁAJA REJA

1

„Najbardziej to oryginalne dzieło Rejowe; żadne późniejsze jemu nie dorównało; dla niego u nikogo się Rej nie zapożyczył prócz u własnego doświadczenia [...]” — pisał o *Krótkiej rozprawie* na początku naszego wieku Aleksander Brückner¹. Była to ocena mocno przesadzona, co wykazały późniejsze badania, ale rzeczywiście *Krótką rozprawą* sprawia wrażenie dzieła znacznie bardziej samodzielnego niż np. *Kupiec* czy *Wizerunk*. Trudno bowiem i dziś wskazać jakiś bezpośredni wzór Rejowego dialogu.

Ta ostatnia przesłanka sprawiła, że pogląd Brücknera utrzymał się dosyć długo i spróbował go podważyć dopiero Julian Krzyżanowski w rozdziale 5 swojego studium o *Krótkiej rozprawie*². Krzyżanowski wyraził przypuszczenie, iż jako autor *Krótkiej rozprawy* pozostawał Rej pod wpływem współczesnych niemieckich dialogów reformacyjnych. Jednym z nich mógł być *Karsthans* Joachima Vadianusa, utwór o tyle interesujący, że autor wprowadza w nim chłopca jako pełnoprawnego uczestnika rozmowy, drugim — być może napisany przez tego samego autora — *Ain schöner Dialogus und Gespräch zwischen aim Pfarrer aud aim Schulthayss [...]*. Krzyżanowski szczegółowo porównał *Krótką rozprawę* z drugim z tych utworów, odnajdując tą drogą cały szereg bardzo istotnych elementów wspólnych. Mimo jednak ich obfitości nie zdecydował się na kategorięczne stwierdzenie, iż Rej znał niemiecki utwór, i pisał:

Otóż jest rzeczą bardzo prawdopodobną, iż *Ain schöner dialogus* to „samograj”, jeden z wielu utworów zbudowanych z pomysłów obiegowych, oklepanych, powtarzających się wielokrotnie w takich czy innych układach. W rezultacie więc ostrożność nakazuje przyjąć to tylko: wyliczone analogie w całości i szczegółach dowodzą niezbicie, iż Rej był odczytany w niemieckich dialogach protestanckich czy to w oryginale, czy w ich przekładach łańskich lub nawet

¹ A. Brückner, *Mikołaj Rej. Studium krytyczne*. Kraków 1905, s. 30.

² J. Krzyżanowski, *Mikołaj Reja „Krótką rozprawą” na tle epoki*. Warszawa 1954. Korzystałem z przedruku w tomie: *W wieku Reja i Stańczyka. Szkice z dziejów Odrodzenia w Polsce*. Warszawa 1958, s. 198—311.

nie dochowanych polskich i że na ich modłę ujął swą wojnę z duchowieństwem na kartach *Krótkiej rozprawy*³.

Mimo całej ostrożności Krzyżanowskiego i postawienia przez niego postulatu dalszych szczegółowych badań porównawczych nad związkami *Krótkiej rozprawy* z niemiecką reformacyjną literaturą polemiczną jego pogląd został po prostu przyjęty bez bliższego sprawdzania⁴. Tymczasem sam Krzyżanowski wskazał w swoim studium na poważne różnice dzielące oba teksty. Przede wszystkim Rej wprowadza większą liczbę rozmówców i kończy utwór skargą personifikowanej Rzeczypospolitej. Za źródło tego ostatniego pomysłu uznał Krzyżanowski twórczość poetów polsko-łacińskich: Andrzeja Krzyckiego i Klemensa Janickiego. To doprowadziło badacza do najbardziej wątpliwego, moim zdaniem, punktu w całym wywodzie:

Garść odnotowanych tu spostrzeżeń ma swój sens, dowodzi bowiem dużego odczytania Reja, znajomości zwłaszcza współczesnej mu poezji łacińskiej w Polsce. W świetle zaś tego stwierdzenia wolno przyjąć, iż posiadana przezeń podówczas kultura literacka pozwoliła mu na dokonanie pomysłowej próby literackiej polegającej na połączeniu dialogu z personifikacją wprowadzoną przez elegików, dzięki czemu *Krótką rozprawą* odbiega od schematu pospolitego w ówczesnych dialogach. Jeśli rozumowanie to jest słuszne, drobna ta wprawdzie zdobycz w dziedzinie formy literackiej byłaby dopełnieniem zdobyczy innych, tematycznych, które o znaczeniu utworu decydują [...]⁵.

Swoje wątpliwości postaram się dalej uzasadnić. Na razie pozostanmy jeszcze przy omówieniu stanu badań nad źródłami *Krótkiej rozprawy*.

W rok po ukazaniu się studium Krzyżanowskiego pojawiła się jeszcze jedna istotna z naszego punktu widzenia praca. Myślę tu o *Szkicach i materiałach do dziejów literatury staropolskiej* Kazimierza Budzyka (Warszawa 1955). Chociaż sam sposób odczytania *Krótkiej rozprawy* nie jest zbyt przekonujący⁶, to jednak autor zwrócił uwagę na jeden bardzo istotny fakt: związek dialogu z tradycją średniowieczną. Niestety, spostrzeżenie to nie zostało szerzej udokumentowane, a w dodatku stanowiło tylko podbudowę tezy, iż utwór Reja znajduje się w połowie drogi między dialogami i moralitetami średniowiecznymi a dramatem renesansowym. Jak dalece Budzyk nie zdawał sobie sprawy z prawdziwych średniowiecznych korzeni *Krótkiej rozprawy*, może świadczyć twierdzenie, że personifikacja Rzeczypospolitej „jest to alegoria żywcem przeniesiona z mora-

³ *Ibidem*, s. 300.

⁴ Zob. J. Krzyżanowski, *Historia literatury polskiej. Alegoryzm — preromantyzm*. Wyd. 4. Warszawa 1974, s. 122. — J. Ślaski, *Posłowie*. W: M. Rej, *Wybór pism*. Warszawa 1975, s. 480. Znacznie ostrożniej opinię na ten temat formułuje J. Ziomek (*Renesans*. Warszawa 1973, s. 171—172).

⁵ Krzyżanowski, *W wieku Reja i Stańczyka*, s. 303. Podkreśl. J. S.

⁶ Zob. J. Ziomek, *Mikołaja Reja „Krótką rozprawą” i „Kupiec”*. W zbiorze: *Mikołaj Rej. W czterechsetlecie śmierci*. Wrocław 1971, s. 65—66.

litetu średniowiecznego”⁷. Ułatwiło ono znakomicie zadanie krytykom, którzy, jak wcześniej Krzyżanowski, dostrzegali związek tego pomysłu Reja z literaturą humanistyczną⁸.

2

Na ślad literackiej tradycji, do której nawiązuje *Krótką rozprawą*, naprowadza nas sam Rej w przedmowie „ku dobrym towarzyszom”:

Rozmawia tu z sobą trojaki stan:
Pan, wojt prosty, trzeci z nim pleban,
Wycytając przypądle przygody,
Skąd przychodzą ludziom zysk i szkody. [w. 8—11]⁹

Nie jest to wbrew pozorom tylko zwykła prezentacja rozmówców, fragment ten bowiem dotyczy raczej utworu niż jego bohaterów. Rej przedstawia w ten sposób *Krótką rozprawę* jako kontynuację popularnych u schyłku średniowiecza i we wczesnym renesansie rozmów czy sporów trzech stanów.

Temat trzech stanów w literaturze średniowiecznej i renesansowej został przed pół wiekiem szeroko omówiony w obszernej książce Ruth Mohl¹⁰ i chociaż autorka skoncentrowała się wyłącznie na literaturach zachodnioeuropejskich (głównie francuskiej i angielskiej), to jednak praca dostarcza bogatego materiału do porównań i pozwala umieścić dialog Reja w szerszym kontekście europejskim.

Odsyłając zainteresowanych do wspomnianej książki czuję się zwolniony z referowania całości dziejów tematu w europejskiej literaturze. Pojawił się on najpierw w łacińskiej poezji parenetycznej i satyrycznej, ale szybko przeniknął do twórczości w językach narodowych. Znany ze słynnego poetyckiego listu Adalberona biskupa Laon podział społeczeństwa na trzy grupy: *oratores* (duchowieństwo), *bellatores* (rycerstwo) i *laboratores* (przede wszystkim chłopi, ale również rzemieślnicy, czyli wszyscy, którzy pracują)¹¹, był bowiem po prostu odbiciem społecznej rzeczywistości. Z czasem owa społeczna rzeczywistość zaczęła coraz bardziej

⁷ K. Budzyk, *Szkice i materiały do dziejów literatury staropolskiej*. Warszawa 1955, s. 195.

⁸ Ziomek, *Mikołaja Reja „Krótką rozprawą” i „Kupiec”*, s. 66.

⁹ M. Rej, *Krótką rozprawą między trzema osobami, Panem, Wójtem a Plebanem*. Opracowali K. Górski i W. Taszycki. Wrocław 1953, s. 34. BPP, B 1. Podkreśl. J. S.

¹⁰ R. Mohl, *The Three Estates in Medieval and Renaissance Literature*. New York 1933.

¹¹ *Adalberonis Carmen ad Robertum regem Francorum*. W: *Patrologia Latina* 141, łamy 771—786. Wiersz Adalberona po raz pierwszy ogłosił drukiem Adrianus Valesius (Paris 1663). Utwór powstał na początku XI wieku. Mohl nie wiedziała o jego istnieniu i najstarsze przytaczane przez nią przykłady pochodzą z następnego stulecia.

odstawać od tego podziału, zwłaszcza w związku ze wzrostem znaczenia nowej grupy społecznej — mieszczaństwa. Często więc, zwłaszcza w późniejszych utworach „*de statibus mundi*”, spotykamy się ze znacznie większą liczbą stanów, ale równolegle pojawiały się nadal dzieła odwołujące się od owego starego podziału Adalberona¹².

Często temat trzech stanów pojawiał się w utworach poświęconych zupełnie innej problematyce, jak np. w antyfeministycznej satyrze *Lamentationes Mattheoli* z XIII wieku:

*Praeterea tres janque status nostri statuerunt
philosophi veteres; nam clerum preposuerunt,
ut reliquos regeret, documentis. Inde locatur
armatus miles et rem publicam tueatur;
istis agricole subsunt alii laique,
quorum nanque labor victum largitur utrique*¹³.

Lament był zresztą jednym z najczęściej stosowanych typów wypowiedzi w utworach o obyczajach trzech stanów. Ta forma literacka stanowi prototyp skargi Rzeczypospolitej w *Krótkiej rozprawie*. Rej mógł znać jeden z takich średniowiecznych lamentów. Myślę tu o wierszu noszącym zwykle tytuł *Viri fratres, servi Dei...* (tak brzmi jego początek), a w XVI w. bardzo popularnym wśród protestantów jako *Querela de fide* dzięki edycji Marcina Lutra¹⁴. Czytamy tam:

*Ubicumque fidem quaero,
vel in plebe vel in clero,
vel in claustro, vel in foro;
ubi fides sit ignoro;
Fides nullibi apparet,
Totus mundus fide caret*¹⁵.

Następnie zaś wygłaszający ten monolog „pobożny pleban” omawia wady poszczególnych stanów, przy czym najbardziej rozbudowany i najostrzejszy jest atak na jego własną klasę — duchowieństwo.

3

Literacka forma *Krótkiej rozprawy* wywodzi się jednak, choć zapewne nie bezpośrednio, z Francji. Jej twórcą był Alain Chartier, sekretarz

¹² Pamiętajmy zresztą, że mimo wszystkich przemian struktury społecznej parlament francuski — Stany Generalne — aż do rewolucji stanowił odzwierciedlenie tego właśnie podziału.

¹³ Cyt. za: Mohl, *op. cit.*, s. 49—50.

¹⁴ *Querela de fide pii et spiritualis cuiusdam parochi*. Vitembergae 1535. Utwór ten później przedrukowywano w XVI w. kilkakrotnie jako osobne dzieło. Mohl zna tylko wydanie T. Kirchmayera (Naogeorga) w *Silvula carminum* dołączonej do jego *Regnum papisticum* (Basileae? 1553) i w *Lectiones memorabiles* J. Wolffa (1600).

¹⁵ Cyt. za: Mohl, *op. cit.*, s. 25.

delfina, którego najazd króla angielskiego Henryka V zmusił w roku 1420 do schronienia się na południu kraju. W tym właśnie czasie Chartier pisze swój słynny dialog *Le Quadrilogue invectif*¹⁶, zaliczany dziś do najznakomitszych dzieł francuskiej prozy średniowiecznej.

Ta „poczworna inwektywa” jest ujętą w formę wizji sennej rozmową czterech osób: personifikowanej Francji i jej trzech synów. Synowie ci to Le Peuple, Le Chevalier i Le Clergie. Cała rzecz rozpoczyna się skargą Francji na gnuśność trzech stanów i właściwy im brak dbałości o publiczne dobro. Zarzuca się im prywatę i niewdzięczność wobec wspólnej matki. Są gorsi od zwierząt. Myślą tylko o gromadzeniu i wydawaniu pieniędzy, stale oddają się polowaniom, obżarstwu i pijaństwu. Jedzą i piją jak świnie, za to stroją się w sposób wyszukany i ekstrawagancki. Kupują dostojęstwa i urzędy nie dbając o sprawiedliwość. Bardzo to wszystko w sumie przypomina lament Rzeczypospolitej i rozrzuty po całej *Krótkiej rozprawie* katalog wad szlacheckich.

Przed zarzutami Francji pierwszy próbuje się bronić leżący na ziemi zdesperowany Lud. Stwierdza on, że utracił wszelką nadzieję, odkąd żyje jak osioł dźwigający zbyt ciężkie brzemie, a w zamian bywa tylko bity i karany. Pozostałe stany żyją z jego pracy. Powinny bronić go przed nieprzyjaciółmi, ale dbają tylko o to, by w spokoju jeść jego chleb. Z tej sytuacji Lud nie widzi wyjścia, ale zaznacza, że przecież sam jest również stanem koniecznym i godnym szacunku, gdyż rycerstwo i kler nie mogą się bez niego obejść. Jak widać, Lud nie jest tu wcale przedmiotem drwiny, lecz raczej postacią tragiczną. Potrafi też wskazać poważne racje przemawiające na swoją korzyść.

Rycerz jest jednak zupełnie innego zdania: Lud zawsze tylko gdera. Nie potrafi znieść ani ulgi pokoju, ani ciężarów wojny. Wciąż skarży się na rycerstwo i woła o pomstę do nieba z powodu zła, którego sam jest przyczyną. Przez swoje nieustanne zrzędzenie i pragnienia zmiany rządu sam na siebie sprowadził wojnę. Tymczasem „*les nobles hommes*” i ich żony muszą wygnani ze swych posiadłości znosić wiele niewygód, tracą konie, majątki i wciąż zagraża im śmierć. Wielu z nich zdecydowało się sprzedać własne dobra, by ratować kraj, i teraz żyją w nędzy. Lud się wzbogaca, podczas gdy sakiewki przebywających na wojnie rycerzy pozostają puste na skutek zaległych rent i świadczeń.

Lud odpowiada na to, że nie on, ale niekarność i brak umiaru możnych spowodowały nieszczęścia wojny. Rycerstwo natomiast utrzymuje, że to właśnie Lud popadł w przesadę i rozrzutność, co szczególnie dotyczy rozpanoszonego w ostatnim czasie mieszczaństwa.

W tym momencie głos zabiera milczący dotąd Kler. Nie próbuje on wcale odpowiadać na zarzuty postawione jego klasie, lecz usiłuje dać re-

¹⁶ A. Chartier, *Le Quadrilogue invectif*. Ed. E. Droz. Paris 1923. Utwór streszcza i omawia Mohl (*op. cit.*, s. 73—77).

ceptę na trapiące kraj bolączki. Monarchia potrzebuje zdyscyplinowanych i wiernych poddanych. Wszyscy muszą starać się poprzeć księcia w walce, którą prowadzi z Anglikami.

Utwór kończy się powtórnią wypowiedzią Francji zalecającej, by jej synowie, miast atakować siebie nawzajem, zadbali raczej o własną uczciwość i dobrze spełniali swoje obowiązki wobec kraju. Nakazuje też Alanowi spisanie treści całej tej rozmowy.

Dialog Chartiera cieszył się w XV w. sporą popularnością. Świadczyć mogą o tym także jego drukowane wydania, z których pierwsze ukazało się w Brugii w roku 1477¹⁷. Popularność ta utrzymała się również w następnym stuleciu, przekraczając jednocześnie granice Francji. W roku 1549 ukazuje się *The Complaynt of Scotlande vyth Ane Exortatione to the Three Estaits to be Vigilante in the Deffens of Their Public Veil*, dzieło nieznanego autora będące przeróbką dialogu Chartiera¹⁸. Utwór ten powstał w Szkocji w wyniku poczucia zagrożenia angielskimi usiłowaniami doprowadzenia do unii obu krajów. Nie jest to jednak dialog, lecz, jak wskazuje sam tytuł, długi lament, jaki do swych trzech synów kieruje Dame Scotia.

W Szkocji powstał też jeszcze jeden wybitny utwór związany z motywem trzech stanów: *Ane Pleasant Satyre of the Thrie Estaits* Sir Davida Lindsaya, polityczny dramat odegrany na dworze królewskim po raz pierwszy przypuszczalnie w 1540 roku¹⁹. Dzieło to jednak odbiega zupełnie od schematu *Le Quadrilogue invectif* i dlatego, mimo że powstało ledwie kilka lat przed *Krótką rozprawą*, nie interesuje nas tutaj zbytnio.

Z punktu widzenia podjętych tu rozważań *Le Quadrilogue invectif* jest utworem o szczególnym znaczeniu. Przede wszystkim pozwala on zweryfikować pogląd Krzyżanowskiego dotyczący rzekomego nowatorstwa Reja wprowadzającego w zakończeniu *Krótkiej rozprawy* postać Rzezypospolitej skarżącej się na swoich synów. Chartier umieszcza podobny, choć bardziej rozbudowany lament na samym początku dzieła. Zgadza się również liczba rozmówców w obu utworach, czego nie można powiedzieć o niemieckim dialogu, z którym Krzyżanowski *Krótką rozprawę* porównał.

Istnieją także oczywiście poważne różnice. Oprócz wspomnianego już wysunięcia lamentu Francji na plan pierwszy można tu wskazać na fakt, iż pozostali rozmówcy są u Chartiera również właściwie personifikacjami, a nie przedstawicielami poszczególnych stanów. Uderza całkowita umowność w potraktowaniu ich postaci. Dialog Chartiera w przeciwieństwie do *Krótkiej rozprawy* napisany został prozą. Rzecz jasna, odmienne są rów-

¹⁷ Następne wydania: Vienne 1478/79 i Paris 1615.

¹⁸ Zob. Mohl, *op. cit.*, s. 167—173.

¹⁹ *Ibidem*, s. 175—179. Zob. też J. S. Kantrovitz, *Dramatic Allegory. Lindsay's „Ane Satyre of the Thrie Estaits”*. Lincoln, Neb., 1975.

niez realia, do których odnoszą się oba utwory. Przede wszystkim brak w „inwektywie” ostrzejszego ataku na duchowieństwo.

Jestem jak najdalej od stawiania tezy, że Rej znał *Le Quadrilogue invectif*, choć takiej znajomości, zwłaszcza za pośrednictwem jakiejś łacińskiej przeróbki lub nawet czyjejs ustnej relacji, nie można całkowicie wykluczyć. Stwierdzam tylko wyraźne podobieństwo formy, jaką obaj pisarze się posłużyli. We Francji zresztą Chartier znalazł szybko naśladowców. W drugiej połowie XV w. pojawia się *Le Debat du laboureur, du prestre et du gandarne*, wierszowany dialog, którego autorem był Robert Gaguin²⁰. W utworze tym trzy stany dyskutują na temat ciężarów wynikłych z wojny stuletniej. W wierszu Gaguina brak postaci personifikowanej Francji, ale cały utwór wykazuje wyraźny związek z dialogiem Chartiera. Utwór Gaguina ukazał się drukiem około 1490 roku²¹. Autor, wybitny przedstawiciel wczesnego humanizmu we Francji, przyjaciel Erazma z Rotterdamu, historyk i dyplomata, był osobą na tyle znaną, że także jego utwór mimo bariery językowej mógł w jakiejś formie do Reja dotrzeć. Jesteśmy tu jednak skazani tylko na domysły.

I wreszcie trzeci XV-wieczny utwór tego typu. Jest nim *Le Debat de felicite Charles'a Soillot*²². Występują tu trzy personifikacje: Dame Église, Dame Noblesse i Dame Labeur, przed sądem Nauk prowadzące długi spór o to, której z nich życie jest najszczęśliwsze. Jak widać, ten utwór ma z *Krótką rozprawą* stosunkowo najmniej wspólnego.

4

Nie udało się więc znaleźć jakiegoś bezpośredniego źródła *Krótkiej rozprawy*. Prawdopodobnie zresztą takie źródło w ogóle nie istnieje. Ale sądzę, że przytoczone tutaj argumenty świadczą wyraźnie o istnieniu na przełomie wieków średnich i renesansu całej grupy utworów, z których Rej mógł zaczerpnąć formę swego dialogu. Do schematu *Le Quadrilogue invectif* zbliża się polski poeta bardziej niż którykolwiek ze znanych nam francuskich czy szkockich naśladowców tego dzieła. Książka Mohl wskazuje jednak na stopień rozprzestrzenienia tematu trzech stanów w literaturze europejskiej. Jest to więc jeszcze jeden, posługując się terminologią Krzyżanowskiego, „samograj”, obiegowy temat pojawiający się w różnych literaturach i w różnych typach piśmiennictwa.

Francuska geneza formy literackiej „dialogu trzech stanów” nie wyklucza wcale, iż Rej mógł na nią natrafić w niemieckich dialogach reformacyjnych. Pod względem formalnym jednak *Krótką rozprawą* po-

²⁰ Utwór przedrukował L. Thuasne: *Roberti Gaguini epistolae et orationes*. T. 2. Paris 1904, s. 350—365. Zob. Mohl, *op. cit.*, s. 77—78.

²¹ Zob. uwagi Thuasne'a (*ed. cit.*, t. 2, s. 317).

²² Zob. Mohl, *op. cit.*, s. 78—79.

zostaje „poczwórną inwektywą”, nie zaś rozmową proboszcza z sołtysem. W utworach francuskich brak bardzo istotnego elementu, jakim jest u Reja ostry atak na duchowieństwo, ale pamiętajmy, że takie przesunięcie akcentów związane jest raczej z przyczynami pozaliterackiej, historycznej natury.

Pierwszą znaną mi polską rozmową stanów jest wydany w Krakowie w r. 1507 *Dialogus de quattuor statuum ab obsequendam immortalitatem contentione* późniejszego rektora Akademii, Adama z Bochynia. Ale występujące w nim cztery stany to stan małżeński, kapłański, bezzenny i zakonny. Prowadzą one tutaj spór przed trybunałem bogów o to, który z nich łatwiej dostąpi nieśmiertelności²³. Jak widać, forma *Krótkiej rozprawy* pozostaje raczej w dosyć luźnym związku z tym utworem.

Artykuł ten traktuję raczej jako próbę uzupełnienia wywodów Krzyżanowskiego niż jako polemikę z nimi. Nawet na pojawienie się postaci Rzeczypospolitej mogła wywrzeć wpływ poezja polsko-łacińska, co nie zmienia faktu, że nie był to żaden „wynałazek” Reja i że w XV-wiecznych sporach trzech stanów chwyt taki był najzupełniej na miejscu.

I wreszcie ostatni wniosek, który mi się nasuwa: praktyka pisarska Reja wskazuje, że chętnie korzystał z pomocy własnej pamięci, owej, jak ją sam nazywał, „wszech zmysłów wójtowej”, która skwapliwie podsuwała mu wszystko, co kiedyś przeczytał lub usłyszał. Stąd w utworach będących przeróbkami ściśle określonych pierwowzorów (np. w *Wizerunku*, którego związek z *Zodiakiem* Palingeniusza nie ulega wątpliwości, czy też w *Kupcu*) znajdujemy reminiscencje zupełnie innych lektur. Rej nie poczuwał się do żadnej wierności wobec tłumaczonych przez siebie tekstów, robiąc z nimi to, co chciał, a niekiedy po prostu — co umiał. Dlatego przeciwstawiając się opinii Brücknera można sądzić, że również pisząc *Krótką rozprawę* Rej zapożyczał się na prawo i lewo, co utrudnia, a może nawet uniemożliwia dotarcie do właściwych źródeł.

²³ Polski przekład tego dialogu można znaleźć w antologii: *700 lat myśli polskiej*. [T. 2:] *Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*. Wybrał, opracował, wstępem i przypisami opatrzył L. S z c z u c k i. Warszawa 1978, s. 43—73.